



Sygn. akt II CSKP 534/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa „J.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
przeciwko G. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 16 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 17 października 2019 r., sygn. akt I AGa 24/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O.
wniósł o zasądzenie od G. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty
474.755,64 zł z odsetkami ustawowymi, przy czym od 1 stycznia 2016 r. z
odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych, z czego kwota

325.829,34 zł obejmowała niewypłacone wykonawcy wynagrodzenie z dwóch umów o roboty budowlane, a kwota 148.926,30 zł wynagrodzenie za roboty dodatkowe („nadwyżkę tonażu”) zrealizowane przez wykonawcę; powód nabył dochodzone wierzytelności w drodze cesji.

Pozwany G. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc m.in. zarzut potrącenia kar umownych za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu robót przez ich wykonawcę z wierzytelnością dochodzoną przez powoda.

Wyrokiem z 24 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 325.829,34 zł z ustawowymi odsetkami od 4 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 1 stycznia 2016 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że 17 grudnia 2010 r. M. P. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą S. w O. zawarł z pozwanym umowę o wykonanie robót budowlanych. Zobowiązał się w niej do wykonania konstrukcji stalowej z elementami spawanymi na budowie w trakcie montażu, zgodnie z dokumentacją i z zachowaniem oznaczonego ciężaru elementów (etap I) oraz do uprzątnięcia placu budowy i pomieszczeń (etap II). Pierwszy etap prac miał rozpocząć się w grudniu 2010 r., a drugi w ciągu 7 dni od zakończenia pierwszego. Roboty miały być zakończone w czerwcu 2011 r. Strony umowy ustaliły wynagrodzenie wykonawcy na kwotę 428.155 zł netto, z założeniem wagi konstrukcji 55.968,07 kg i ceny netto 7,65 zł za kg. Do wypłaty wynagrodzenia za roboty miało dochodzić po podpisaniu bez zastrzeżeń częściowych protokołów odbioru i doręczeniu pozwanemu przez wykonawcę faktury VAT z 14-dniowym terminem płatności, którą na budowie miał przyjąć upoważniony kierownik budowy. Prace dodatkowe nieobjęte zakresem zadania wykonawca mógł wykonać po uzgodnieniu ich zakresu z zamawiającym i pisemnym potwierdzeniu przez zamawiającego.

12 października 2011 r. pozwany zawarł z M. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą S. w O. kolejną umowę o wykonanie robót budowlanych. W pierwszej fazie robót wykonawca miał wykonać konstrukcję stalową skręcaną na budowie i dokonać jej montażu przy użyciu dźwigu wieżowego, zgodnie z

dokumentacją i z zachowaniem oznaczonego ciężaru elementów, a następnie uprzątnąć plac budowy ze zbędnych materiałów. Umowa dotyczyła kratownicy dla fasady kamiennej oraz konstrukcji stalowej przestrzennej dla świetlika stalowego. Dokumentacja warsztatowa i wykonawcza miała być przekazana wykonawcy dwa dni po podpisaniu umowy, zaś każdy etap prac miał zakończyć się w terminie 5 tygodni od momentu jej przekazania. Wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone na kwotę 371.832,00 zł netto, z zaznaczeniem, że kwota ta ulegnie podwyższeniu o koszt dostawy i montażu poszycia z blachy trapezowej, wykonania obróbek blacharskich, dostawy pomostów z krat [...], rozliczonych zgodnie z cenami jednostkowymi zawartymi w ofercie. Przekazanie dokumentacji miało nastąpić do 14 października 2011 r., a zakończenie robót w styczniu 2012 r. Z tytułu realizacji wszystkich robót pozwany zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 420.000 zł netto, na podstawie podpisanych bez zastrzeżeń przez strony umowy częściowych protokołów odbioru i doręczeniu kierownikowi budowy faktur VAT z 21-dniowym terminem płatności. Wszelkie prace dodatkowe nieobjęte zakresem umowy wykonawca mógł wykonać po ich uzgodnieniu i pisemnym zatwierdzeniu przez pozwanego.

W obu umowach ich strony zastrzegły również kary umowne, m.in. za każdy dzień opóźnienia w zakończeniu robót w wysokości 0,25% wartości wynagrodzenia umownego.

18 listopada 2011 r. wykonawca i pozwany omówili warunki wykonania świetlika oraz wspornika kratowego. 13 grudnia 2011 r. wykonawca i pozwany dokonali uzgodnień technicznych i wykonawczych w zakresie realizowanych prac. 14 grudnia 2011 r. przekazano wykonawcy na budowie fasadę aluminiowo-szklaną w celu wykonywania umówionych robót, lecz dokumentację techniczną niezbędną do wykonywania prac pozwany wysyłał wykonawcy do 25 stycznia 2012 r.

Od lutego 2012 r. wykonawca i pozwany sporządzali protokoły wykonanych i odebranych robót objętych zakresami obu umów.

Wykonawca zrealizował wszystkie powierzone mu roboty i ostatecznie 4 czerwca 2012 r. przekazał pozwanemu dokumentację powykonawczą. Pozwany 17 lipca 2012 r. dokonał pomiaru grubości powłok malarskich na wykonanych konstrukcjach. Wykonawca usunął stwierdzone usterki i 19 września 2012 r.

nastąpił ponowny pomiar grubości powłok malarskich na słupach, który nie wykazał nieprawidłowości. Budynek Galerii, na której wykonawca wykonywał roboty został oddany do użytku.

Za wykonanie robót objętych umową z 17 grudnia 2010 r. pozwany wypłacił wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 266.085,10 zł netto, na którą składają się należności stwierdzone fakturami VAT: z 1 marca 2011 r. na kwotę 94.345,10 zł, z 14 lutego 2012 r. na kwotę 102.000 zł, z 12 marca 2012 r. na kwotę 69.740 zł.

Za wykonanie robót objętych umową z 12 października 2010 r. pozwany wypłacił wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 269.000 zł netto, na którą składają się należności stwierdzone fakturami VAT: z 22 grudnia 2011 r. na kwotę 150.000 zł, z 26 stycznia 2012 r. na kwotę 69.000 zł, z 12 marca 2012 r. na kwotę 50.000 zł.

Roboty wykonane przez wykonawcę na podstawie obu umów nie zostały w całości rozliczone zgodnie z umowami. W związku z tym wykonawca 13 grudnia 2013 r. wystawił fakturę końcową VAT na kwotę 325.829,34 zł brutto (264.901,90 zł netto).

21 stycznia 2014 r. wykonawca zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności w kwocie 325.829,34 zł z ustawowymi odsetkami, która przysługiwała mu w stosunku do pozwanego i była stwierdzona fakturą VAT z 13 grudnia 2013 r. Pismem 22 stycznia 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty, informując o cesji. Pozwany nie przyjął faktury VAT przesłanej mu z wezwaniem do zapłaty i odmówił zapłaty.

1 czerwca 2015 r. wykonawca zawarł z T. P. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której sprzedał mu wierzytelność w kwocie 148.926,30 zł brutto z ustawowymi odsetkami przysługującą mu w stosunku do pozwanego, a stanowiącą wynagrodzenie za niezafakturowane wcześniej dodatkowe roboty budowlane wykonane w oparciu o umowę z 12 października 2011 r.

1 czerwca 2015 r. wykonawca zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, na podstawie której sprzedał mu wierzytelność w kwocie 148.926,30 zł brutto z ustawowymi odsetkami przysługującą mu w stosunku do pozwanego, a stanowiącą wynagrodzenie za niezafakturowane wcześniej dodatkowe roboty budowlane wykonane w oparciu o umowę z 12 października 2011 r.

W piśmie 17 listopada 2015 r. (odpowiedzi na pozew) pełnomocnik

pozwanego oświadczył, że w związku ze zwłoką w wykonaniu umowy z 12 października 2011 r., pozwany zarzuca dokonanie potrącenia do chodzonej należności z należną mu od wykonawcy karą umowną w wysokości 622.818,60 zł, wyliczoną jako 0,5 % od kwoty 371.832 zł i pomnożoną przez 335 dni zwłoki od 1 lutego 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. Do pisma procesowego pełnomocnik pozwanego dołączył adresowane do wykonawcy oświadczenie o obciążeniu go karą umowną i o jej potrąceniu z należnością przelaną na powoda w niniejszej sprawie. W piśmie z 6 września 2016 r. pełnomocnik pozwanego doprecyzował oświadczenie o potrąceniu wskazując, że w związku ze zwłoką w wykonaniu umów nalicza kary umowne z tytułu opóźnienia w wykonaniu umowy z 17 grudnia 2010 r. w wysokości 281.410 zł (za okres od 1 stycznia 2012 r. do 19 września 2012 r.) oraz z tytułu opóźnienia w wykonaniu umowy z 12 października 2011 r. w kwocie 232.375,00 zł (za okres od 1 lutego 2012 r. do 4 czerwca 2012 r.), łącznie 513.785 zł. Pełnomocnik pozwanego stwierdził, że z ostrożności procesowej, wobec sporu w sprawie IX GC 1050/15 o zapłatę kwoty 100.000 zł, dokonuje potrącenia dochodzonej pozwem kwoty z kwotą należną pozwanemu z tytułu kary umownej.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda jest zasadne w części obejmującej żądanie zapłaty niewypłaconego wykonawcy wynagrodzenia, obliczonego zgodnie z umowami o roboty budowlane, które łączyły wykonawcę z pozwanym, to jest co do kwoty 325.829,34 zł brutto. O zrealizowaniu przez wykonawcę prac objętych umową świadczą wyjaśnienia pozwanego co do tego, w jaki sposób obliczył żądane kary umowne, zawarte w „doprecyzowaniu oświadczenia o potrąceniu” z 6 września 2016 r. i „oświadczeniu o potrąceniu” z 17 maja 2017 r., w których pozwany podał, że prace budowlane zostały zakończone przez wykonawcę 4 czerwca 2012 r. i 19 września 2012 r.

Z § 7 pkt 1 umowy z 12 października 2011 r. wynika, że z tytułu realizacji zadania pozwany miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie w kwocie 420.000 zł netto. Kwota ta miała obejmować zarówno wynagrodzenie za konstrukcję stalową świetlika i kratownicy dla fasady kamiennej (371.832 zł), jak i pozostałe nieokreślone ilościowo elementy, tj. kratki [...], obróbki blacharskie świetlika i montaż blachy. Powód nie objął żądaniem zasądzenia brakującej części wynagrodzenia umownego za „pozostałe nieokreślone ilościowo elementy” i nie

objął go wynagrodzeniem objętym fakturą VAT, w której zamieścił jedynie dane o wynagrodzeniu ustalonym na kwotę 371.832 zł według wagi konstrukcji stalowej. Powód jako wynagrodzenie umowne mógł domagać się większej kwoty, a skoro tego nie uczynił, to Sąd Okręgowy, pozostając związany żądaniem (art. 321 § 1 k.p.c.), orzekł wyłącznie o tej wysokości wynagrodzenia umownego, którą powód zafakturował i uczynił przedmiotem cesji z 21 stycznia 2014 r. Legitymację czynną powoda w odniesieniu do tej części wynagrodzenia uzasadnia art. 509 k.c.

Żądanie wynagrodzenia w kwocie 148.926,30 za roboty dodatkowe wynikające ze zwiększonego tonażu konstrukcji było, zdaniem Sądu Okręgowego, bezzasadne. Powód nie wykazał, że przysługuje mu legitymacja czynna do żądania tej kwoty, czyli że nabył wierzytelność o jej zapłatę w drodze cesji. Tę samą wierzytelność wykonawca przeniósł 1 czerwca 2015 r. na T. P., a brak jest dowodu na to, jaka była kolejność tych cesji albo że T. P. przeniósł wierzytelność na powoda. Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał też, iż wykonał poza umową na rzecz pozwanego takie prace, za mógłby dochodzić wynagrodzenia dodatkowego, nieobjętego uzgodnionym ryczałtem.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia. Oświadczenie pozwanego o potrąceniu złożone w pismach z 17 listopada 2015 r. i z 6 września 2016 r. było bezskuteczne, gdyż wierzytelność z tytułu kar umownych, które pozwany przedstawił do potrącenia nie były wymagalne (art. 498 § 1 i 2 k.c.). Wymagalność roszczenia to możliwość żądania jego zaspokojenia po nadejściu terminu płatności lub po spełnieniu się warunku rozwiązującego. Roszczenia terminowe stają się wymagalne z dniem, w którym upływa termin płatności, a bezterminowe - niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), co powinno nastąpić w najwcześniejszym możliwym dla wierzyciela terminie. Wymagalność świadczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych, jak i początek biegu przedawnienia roszczeń o ich spełnienie, należy określać zgodnie z art. 455 k.c. Wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania bezterminowego jest zatem postawieniem świadczenia w stan wymagalności przez wierzyciela.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał, aby przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu naliczył kary umowne i wezwał wykonawcę do ich

zapłaty w określonym terminie. Wobec braku wezwania do zapłaty i wyznaczenia terminu zapłaty, wierzytelności te nie stały się wymagalne, a zatem nie miały przymiotu potrącalności, co czyni oświadczenie pozwanego o potrąceniu nieskutecznym. Nie doprowadziło ono zatem do wygaśnięcia wierzytelności powoda. Taka ocena spowodowała, że przyczyny opóźnienia wykonania robót przez powoda nie miały w sprawie znaczenia.

Dla wyniku postępowania nie miał w tej sytuacji znaczenia zarzut powoda, że wierzytelności przedstawione do potrącenia były przedawnione w momencie złożenia oświadczenia o potrąceniu. Zgodnie z art. 502 k.c. wierzytelność, która jest przedawniona, może być przedstawiona do potrącenia, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Mimo zatem upływu terminu przedawnienia, potrącenie jest dopuszczalne, jeżeli stan potrącalności powstał przed upływem terminu przedawnienia. Wierzytelność powoda z tytułu wynagrodzenia o zapłatę kwoty 325.829,34 zł stała się wymagalna 3 stycznia 2014 r. i w tym dniu stała się potrącalna. W tym dniu wierzytelności pozwanego z tytułu kar umownych nie były jeszcze przedawnione.

Podstawą orzeczenia o odsetkach był art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2016 r. Powód domagał się odsetek ustawowych od dnia wymagalności kwoty wskazanej w fakturze VAT, tj. od 4 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. Natomiast z uwagi na to, że od 1 stycznia 2016 r. ustawodawca wprowadził nowe zasady ustalania wysokości odsetek ustawowych kapitałowych, odsetek ustawowych za opóźnienie oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, od tego dnia należne są powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych na podstawie art. 7 ustawy z 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Wyrokiem z 17 października 2019 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd. Za niezasadny uznał podniesiony w apelacji zarzut nierozpoznania istoty sprawy w związku z zaniechaniem zbadania legitymacji czynnej powoda w kontekście skuteczności cesji wierzytelności z 21 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro zarzut

nieskuteczności cesji wierzytelności o wynagrodzenie umowne ze względu na jej dokonanie z naruszeniem ustanowionego w umowie z 17 grudnia 2010 r. zakazu jej przeniesienia bez zgody pozwanego został podniesiony dopiero w apelacji, to odniesienia się do tego zarzutu w odpowiedzi na apelację nie było spóźnione. Dokonując merytorycznej oceny tego zarzutu stwierdził, że jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, zastrzeżenie umowne, że przelew nie może nastąpić bez zgody dłużnika, jest skuteczne względem nabywcy tylko wtedy, gdy pismo zawiera wzmiankę o tym zastrzeżeniu, chyba że nabywca w chwili przelewu o zastrzeżeniu wiedział (art. 514 k.c.). Powód nabył wierzytelność stwierdzoną fakturą VAT nr 12/M/13 z 13 grudnia 2013 r., a fakturę tę Sąd Apelacyjny uznał za dokument pisemny stwierdzający istnienie objętej przelewem wierzytelności. Faktura nie zawierała wzmianki o umownym zastrzeżeniu niezbywalności wierzytelności. Powód zaprzeczył temu, aby był poinformowany przez cedenta o zakazie cesji. W tej sytuacji zastrzeżony w § 11 umowy z 17 grudnia 2010 r. zakaz dokonywania przez wykonawcę przelewu jego praw i zobowiązań bez zgody dłużnika nie był skuteczny wobec powoda jako nabywcy wierzytelności.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał też zarzut naruszenia art. 498 § 1 k.c. i podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że wierzytelność z tytułu kar umownych przedstawiona przez pozwanego do potrącenia z dochodzoną wierzytelnością nie była wymagalna w chwili złożenia przez pozwanego oświadczeń o jej potrąceniu w piśmie z 17 listopada 2015 r. i z 6 września 2016 r. Oświadczenia te były zatem bezskuteczne. Skoro pozwany nie wezwał wykonawcy przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu do zapłaty kar umownych, to tym samym wierzytelność z tytułu kar umownych objęta oświadczeniem o potrąceniu jako bezterminowa nie stała się wymagalna (art. 455 k.c.), co jest niezbędne do jej potrącenia zgodnie z art. 498 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny zastrzegł, że gdyby podzielić pogląd pozwanego, że dołączone do odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu z 17 listopada 2015 r. stanowiło jednocześnie wezwanie do zapłaty kar umownych, to potrącenie także nie mogło odnieść skutku przewidzianego w art. 498 § 1 k.c. W świetle art. 513 § 2 k.c. dłużnik może z przelanej wierzytelności potrącić wierzytelność, która mu przysługuje względem zbywcy wymagalną do chwili uzyskania informacji o cesji

wierzytelność, a także wierzytelność wymagalną po otrzymaniu informacji o cesji, ale nie później niż wierzytelność będąca przedmiotem cesji. Wierzytelność będąca przedmiotem cesji była wymagalna 3 stycznia 2014 r., zaś – przy uznaniu oświadczenia o potrąceniu z 17 listopada 2015 r. za wezwanie do zapłaty – wierzytelność z tytułu kar umownych stałaby się wymagalna najwcześniej 5 stycznia 2016 r.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 17 października 2019 r. pozwany zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj.: – art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, iż warunkiem koniecznym do powstania stanu wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej jest zawsze uprzednie wezwanie do zapłaty; – art. 509 § 1 k.c. w związku z art. 514 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, iż w przypadku zawarcia zastrzeżenia o zakazie cesji w umowie stanowiącej pisemne stwierdzenie wierzytelności, nieujawnienie wzmianki o zakazie cesji na niezaakceptowanej przez dłużnika fakturze wystawionej przez wierzyciela, powoduje bezskuteczność wobec cesjonariusza zastrzeżonego zakazu dokonywania cesji.

Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu apelacyjnym ma miejsce dalsze merytoryczne badanie sprawy, w której rozstrzygnięcie wydał sąd pierwszej instancji. Jak przyjął przy tym Sąd Najwyższy w uchwale z 31 stycznia 2008 r., zasadzie prawnej, III CZP 49/08 (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Podniesione przez pozwanego dopiero w postępowaniu apelacyjnym zarzuty dotyczące legitymacji powoda do dochodzenia roszczenia, zostały sformułowane z odwołaniem się do będących przedmiotem ustaleń Sądu Okręgowego umów o roboty budowlane, w związku z wykonywaniem których powstała dochodzona wierzytelność. Sąd Okręgowy nie wypowiedział się jednak

o tych postanowieniach umownych, w których miałby mieć oparcie ustanowiony przez wykonawcę i pozwanego zakaz cesji wierzytelności powstałych w związku z wykonywaniem umów. Sąd Apelacyjny dostrzegł tę okoliczność, za dopuszczalne jednak procesowo i merytorycznie konieczne uznał rozważenie kwestii skuteczności przelewu na powoda dochodzonej wierzytelności w związku z uzgodnieniami między pozwanym i wykonawcą robót. Nie uzupełnił jednak wyraźnie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do źródła zakazu cesji. Już w ramach oceny prawnej zarzutu wskazał na § 11 umowy z 17 grudnia 2010 r., który przytoczył, oraz na fakturę VAT nr [...] wystawioną przez wykonawcę 13 grudnia 2013 r., jako źródła tego zastrzeżenia. Ani pozwany, ani Sąd Apelacyjny nie powołali natomiast umowy o roboty budowlane z 12 października 2011 r. jako możliwego do rozważenia źródła zakazu cesji. Wynikałoby z tego, że ta część objętego fakturą VAT nr [...] wynagrodzenia wykonawcy, która należała mu się na podstawie umowy z 12 października 2011 r., nie została objęta zakazem cesji.

Ograniczenia dopuszczalności cesji wierzytelności, w świetle art. 509 § 1 *in fine* k.c., mogą wynikać z ustawy, zastrzeżeń umownych i właściwości zobowiązania. O nieprzenoszalności na inną osobę wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane może decydować tylko zawarty przez strony umowy o roboty budowlane *pactum de non cedendo*. Jego obowiązywanie między osobami, które go uzgodniły (pierwotnym wierzycielem i dłużnikiem) nie budzi wątpliwości, a o warunkach skuteczności tego zastrzeżenia wobec nabywcy wierzytelności ustawodawca wypowiedział się w art. 514 k.c. Celem tej regulacji jest ochrona nabywcy wierzytelności i dlatego ustawodawca zastrzegł bezskuteczność wobec nabywcy wierzytelności zastrzeżenia umownego o wyłączeniu lub ograniczeniu jej przelewu w sytuacji, gdy wierzytelność jest stwierdzona pismem, które nie zawiera wzmianki o zastrzeżeniu, chyba że nabywca w chwili przelewu o nim wiedział.

Na gruncie powołanego przepisu i w okolicznościach sprawy powstaje kwestia, jak należy rozumieć taką cechę przelewanej wierzytelności, że jest ona „stwierdzona pismem”. Zagadnieniem tym Sąd Najwyższy zajmował się w uchwale z 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 84) i uznał, że użyte w art. 511 i 514 k.c. określenie „wierzytelność jest stwierdzona pismem” należy rozumieć

tak samo, niezależnie od przewidzianych w tych przepisach konsekwencji prawnych, jakie te przepisy łączą ze wspomnianą cechą wierzytelności. Chodzi tu o każdy dokument pisemny (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2004 r., III CK 173/03, niepubl.), dostatecznie identyfikujący pod względem podmiotowym i przedmiotowym wierzytelność objętą cesją, a także stwierdzający jej istnienie. Takie funkcje może pełnić wiele dokumentów występujących w obrocie cywilnoprawnym, w tym m.in. pisemna umowa tworząca wierzytelność, dokument świadczący o spełnieniu świadczenia przez jedną ze stron, faktura i inne dokumenty. Wystawiającym dokument jest podmiot, który składa na nim własnoręczny podpis (art. 78 § 1 k.c.). Dokumenty mogą być zatem – w najbardziej typowych sytuacjach – wystawiane przez samego wierzyciela (np. faktura lub dowód spełnienia świadczenia), przez obie strony stosunku obligacyjnego (np. faktura wystawiona przez wierzyciela i akceptowana przez dłużnika), przez samego dłużnika (np. dokument zawierający uznanie roszczenia), a nawet przez osoby trzecie (np. poręczyciela zabezpieczającego określoną wierzytelność poręczeniem). Z punktu widzenia konsekwencji prawnych pisemnego stwierdzenia wierzytelności przewidzianych w art. 514 k.c. najbardziej zainteresowanym adresatem treści dokumentu pozostaje z nabywca wierzytelności. Pismo stwierdzające wierzytelność nie musi być oświadczeniem woli ani czynnością podobną do czynności prawnej wystawiającego. Chodzi raczej o oświadczenie wiedzy dotyczące faktu istnienia wierzytelności o określonych cechach. W uchwale tej Sąd Najwyższy uznał, że nie ma powodów, aby ograniczać katalog dokumentów mogących pełnić funkcje identyfikacyjną i dowodową w rozumieniu art. 514 k.c., co pozwala zaliczyć do niego m.in. fakturę, w której uwidoczniono wykonanie zobowiązania przez wierzyciela powodujące powstanie świadczenia po stronie dłużnika. Fakturę taką może wystawić także wierzyciel, zarówno przed, jak i po dokonaniu cesji. Dostrzegając jednak funkcję, jaką ma spełniać pisemne stwierdzenie wierzytelności, o jakim mowa w art. 514 k.c., Sąd Najwyższy zastrzegł, że faktura zaopatrzona w podpis wierzyciela może prowadzić do konsekwencji prawnych przewidzianych w art. 514 k.c., gdy jej treść zostanie zaakceptowana przez dłużnika. Sąd Najwyższy ocenił jako nieuzasadnione zbyt ogólnie sformułowane w wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2004 r., III CK

173/03 (nie publ.) stanowisko, że stwierdzenie istnienia wierzytelności – ze skutkami przewidzianymi w art. 514 k.c. – może nastąpić m.in. w wyniku pisma (faktury VAT) sporządzonego tylko przez wierzyciela. Jeżeli cesją objęto wierzytelność, która następnie została stwierdzona w fakturze przedstawionej cesjonariuszowi, to z natury rzeczy na tym dokumencie nie będzie figurowała klauzula *pactum de non cedendo* ani wzmianka o niej.

Powyższe stanowisko, zaprezentowane w motywach uchwały z 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05, akceptuje Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę. Dokument stwierdzający wierzytelność, na podstawie którego cesjonariusz miałby nabrać przekonania o nieistnieniu pomiędzy cedentem a dłużnikiem zastrzeżenia zakazującego cesji wierzytelności nie może pochodzić od samego tylko cedenta, zwłaszcza jeśli przedmiotem przelewu ma być wierzytelność, której charakter wskazuje na to, iż powstała na podstawie umowy ustawowo wymagającej co najmniej formy pisemnej albo w praktyce obrotu zwieranej w takiej właśnie formie.

Faktura jest dokumentem księgowym, sporządzanym nie tyle w celu sprostania wymaganiom dowodowym w obrocie prywatnym, co w celu spełnienia obowiązków publicznoprawnych, powstających w związku z obrotem prywatnym. O zakresie informacji na temat stwierdzonej fakturą należności decydują przepisy prawa publicznego, które nie przewidują zamieszczania na fakturze np. danych o zawartym przez wierzyciela (wystawcę faktury) z obciążonym obowiązkiem zapłaty dłużnikiem porozumieniu zakazującym cedowania wierzytelności, tak samo jak o innych łączących te osoby uzgodnieniach. Z tej właściwości dokumentów będących fakturami zdają sobie zresztą sprawę wszyscy uczestnicy profesjonalnego obrotu, a w takim obrocie doszło do ocenianej w sprawie cesji.

Zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 509 § 1 w związku z art. 514 k.c. został zatem trafnie podniesiony.

O uznaniu za bezzasadny zarzutu potracenia zgłoszonego przez pozwanego zadecydowało stanowisko, że wierzytelność mająca mu przysługiwać z tytułu kar umownych nie była wymagalna w chwili złożenia oświadczenia o potrąceniu. W tej sytuacji Sądy *meriti* nie weryfikowały podnoszonych przez powoda zarzutów o braku opóźnienia wykonawcy w wykonaniu umowy, czego

skutkiem byłoby niezasadne naliczenie kary (nieistnienie wierzytelności o jej zapłatę).

Wymagalność wierzytelności przysługującej potrącającemu jest jedną z przesłanek skuteczności potrącenia (art. 498 § 1 k.c., por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2019 r., II CSK 41/18, nie publ. i powołane tam orzecznictwo). W wyroku z 22 marca 2019 r., I CSK 71/18 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że potrącenie realizowane w drodze jednostronnej czynności prawnej jest uzależnione od określonych ustawowych przesłanek (art. 498-505 k.c.), co jest podyktowane potrzebą ochrony drugiej strony, ze względu na doniosłe skutki prawne, jakie ono bez jej udziału wobec niej wywiera, pełniąc nie tylko funkcję zapłaty i funkcję gwarancyjną, ale i funkcję egzekucyjną (samodzielnej egzekucji przez potrącającego swojej wierzytelności z wierzytelności drugiej strony). Dlatego należy opowiedzieć się za bezwzględnie obowiązującym charakterem przepisów normujących potrącenie jednostronne, ze względu na gwarancyjny charakter tych przepisów w stosunku do interesów drugiej strony. Strony nie mogą w umowie postanowić, że jedna z nich może wobec drugiej dokonać jednostronnego potrącenia, mimo braku koniecznych ustawowych przesłanek jednostronnego potrącenia. Potrącenie umowne może natomiast nastąpić w przypadkach i na warunkach w zasadzie swobodnie określonych przez strony.

Skarżący w ramach zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 498 § 1 k.c. nie powołuje się na to, żeby w umowach o wykonanie robót budowlanych ustalił z wykonawcą jakieś szczególne zasady rozliczania wierzytelności mających w niej podstawę przez potrącenie umowne, lecz utrzymuje, że postanowienia tych umów przewidujące obowiązek zapłaty kar umownych za opóźnienie wykonawcy, ze względu na sposób zastrzeżenia kary umownej (0,5% od kwoty 371.832 zł, za każdy dzień opóźnienia w zakończeniu robót) wyznaczają termin wymagalności kar. W umowie określono umówiony dzień zakończenia robót, a wobec tego wymagalność kar umownych powstawała w każdym kolejnym dniu opóźnienia i z każdym kolejnym dniem opóźnienia aktywowała się wymagalność kar umownych. Zarzut ten sprowadza się zatem do tezy, że wymagalność wierzytelności pozwanego o zapłacenie mu kary za opóźnienie w wykonaniu robót

przez wykonawcę wynikała z właściwości tego zobowiązania, nadanej mu w umowie przez jej strony. W świetle art. 455 k.c. jest bowiem możliwe, że termin spełnienia świadczenia, jeśli nawet nie zostanie wyraźnie oznaczony, to będzie wynikał z właściwości zobowiązania. Także takie zobowiązanie ma charakter terminowy, a za zobowiązaniem bezterminowym jest to, którego termin spełnienia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania i jest uzależniony od wyrażenia woli przez wierzyciela przez złożenie przez niego stosownego oświadczenia woli (art. 455 *in fine* k.c.).

W orzecznictwie przyjmuje się jednak, że zastrzeżenie kary umownej nie rodzi zobowiązania, z którego właściwości wynikałby określony termin spełnienia świadczenia. Nie podstaw do twierdzenia, że świadczenie kary umownej powinno nastąpić niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych (art. 455 k.c.), a jeżeli strony w umowie nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, to wierzytelność o ich zapłatę ma charakter bezterminowy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2011 r., III CSK 282/10, BSN IC 2012, nr 5, s. 37). Także w uchwale z 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, (OSNC 2015, nr 7-8, poz. 86) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wierzytelność z tytułu kary umownej, w braku innych ustaleń stron, ma charakter bezterminowy, staje się zatem wymagalna zgodnie z art. 455 k.c. niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia.

Pozwany i wykonawca robót w istocie precyzyjnie określili w umowie terminy, w których powinny być wykonane poszczególne etapy robót oraz stawkę kary umownej podlegającej dziennemu naliczaniu za uchybienie tym terminom, ale nie określili terminów, w których te kary podlegały zapłacie na rzecz pozwanego, co czyniłoby zobowiązanie do ich zapłacenia terminowym. Innymi słowy, strony oznaczyły mechanizm mający decydować o wysokości zobowiązania wykonawcy w stosunku do pozwanego z tytułu kar umownych za opóźnienie, lecz nie o terminie, w jakim miałyby to zobowiązanie wykonać. Wbrew zarzutom skarżącego, nie uczyniły go zatem zobowiązaniem terminowym.

Wierzyciel zamierzający przedstawić do potrącenia wierzytelność z tytułu kary umownej powinien wezwać dłużnika do zapłaty (w niniejszej sprawie – wykonawcę robót) w celu postawienia przysługującej mu wierzytelności wzajemnej

w stan wymagalności. W sprawie nie poczyniono ustaleń, z których by wynikało, że pozwany naliczył karę umowną i wezwał wykonawcę o jej zapłatę przed 17 listopada 2015 r., kiedy to jego pełnomocnik przy piśmie procesowym złożonym w niniejszej sprawie oświadczył, że w związku ze zwłoką w wykonaniu umowy z 12 października 2011 r. obciąża wykonawcę karą umowną w wysokości 622.818,60 zł i dokonuje jej potrącenia z wierzytelnością dochodzoną w niniejszej sprawie. Oświadczenie złożone przy piśmie z 17 listopada 2015 r., naliczające i wzywające do zapłaty kar umownych, zostało skierowane do wykonawcy. Pozwany nie wykazywał czy i kiedy do tego adresata dotarło. Pozwany w tym samym piśmie przypisał mu znaczenie dla rozliczenia z powodem – cesjonariuszem, gdyż podniósł zarzut potrącenia należności z tytułu kar umownych z należnością dochodzoną w sprawie.

Problem możliwości potraktowania *in casu* oświadczenia o potrąceniu, które okazało się nieskuteczne ze względu na brak wymagalności wierzytelności jako wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., Sąd Najwyższy rozważył w wyroku z 6 grudnia 2019 r., V CSK 458/18 (nie publ.) i stwierdził, że oświadczenie woli o potrąceniu nie prowadzi wprawdzie do efektywnego uzyskania świadczenia, wyraża ono jednak przekonanie potrącającego, że przysługuje mu skonkretyzowana należność, którą zamierza przymusowo zaspokoić z majątku dłużnika – wierzyciela wzajemnego. Podobnie jak wezwanie do zapłaty, sygnalizuje ono zatem dłużnikowi, że wierzyciel zmierza do zaspokojenia swego prawa, pociąga jednak za sobą dalej idące konsekwencje, polegające na przymusowym zaspokojeniu przysługującej mu wierzytelności. W sytuacji, w której skutek ten nie może nastąpić ze względu na niewymagalność wierzytelności wzajemnej, traktowanie złożonego oświadczenia o potrąceniu *per non est* z tym skutkiem, by konieczne było każdorazowo odrębne wezwanie do zapłaty w celu postawienia wierzytelności w stan wymagalności, a następnie złożenie kolejnego oświadczenia o potrąceniu, byłoby nadmiernym rygoryzmem, niemającym uzasadnienia w art. 60 i art. 65 § 1 k.c. Wezwanie do zapłaty nie wymaga szczególnej formy, może być dokonane w sposób dorozumiany, jeżeli tylko z zachowania wierzyciela dostatecznie wynika wola przyjęcia świadczenia. Nie jest konieczne, by w wezwaniu do zapłaty został wprost oznaczony termin spełnienia świadczenia,

w braku oznaczonego terminu dłużnik jest bowiem obowiązany świadczyć niezwłocznie, stosownie do art. 455 k.c. Okoliczność, że złożone w piśmie procesowym oświadczenie o potrąceniu zostaje przez Sąd *meriti* uznane za bezskuteczne wobec niewymagalności wierzytelności przedstawianej do potrącenia nie stoi na przeszkodzie wywiedzeniu z niego wezwania do zapłaty (art. 65 i art. 60 k.c.). Brak jest jednak w sprawie ustaleń co do tego, czy oświadczenie z 17 listopada 2015 r. dotarło do wykonawcy robót i kiedy to nastąpiło.

Zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykładni art. 498 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. przez Sąd Apelacyjny nie są zatem uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

[as]